

Sygn. akt VI A Ca 585/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 października 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Klimowicz-Przygódzka*

*Sędzia SA – Ewa Zalewska*

*Sędzia SO (del.) – Beata Waś (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa R. G.*

*przeciwko Skarbowi Państwa- Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej*

*o odszkodowanie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. akt III C 66/10*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa-Centralnego Zarządu Służby Więziennej na rzecz R. G. kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych i oddala powództwo w pozostałej części;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;**

**IV. przyznaje r.pr. J. K. ze Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VI ACa 585/12*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 stycznia 2010 r., R. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w W., kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z przebywaniem w przeludnionych jednostkach penitencjarnych, tj. w Areszcie Śledczym w W. - S. oraz w Areszcie Śledczym W. – B..

Pozwany Skarb Państw - Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych oraz na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwany wskazywał na bezpodstawność powództwa, a nadto podnosił zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz nie obciążając powoda kosztami sprawy, nie uiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 5.000 zł przejął na rachunek Skarbu Państwa. Ponadto Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

R. G. był osadzony z przerwami od dnia 10 października 2002 r. do dnia 11 sierpnia 2009 r. w jednostkach penitencjarnych w W., tj. Areszcie Śledczym W. - B. oraz Areszcie Śledczym w W. - S.. Z uwagi na zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 10 października 2002 r. do dnia 25 czerwca 2003 r. przebywał w Areszcie Śledczym W. - B.. Następnie, ponownie był zastosowany wobec R. G. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 8 kwietnia 2005 r. do dnia 27 czerwca 2007 r. w Areszcie Śledczym W. S.. Od dnia 27 czerwca 2007 roku do dnia 30 listopada 2007 roku R. G. przebywał w Areszcie Śledczym W. - B., następnie przebywał od 30 listopada 2007 roku do 5 lutego 2008 roku w Areszcie Śledczym w W. S., od 5 lutego 2008 roku do 3 marca 2009 roku w Areszcie Śledczym W. - B., następnie zaś przebywał od 3 marca 2009 roku do 11 sierpnia 2009 r. w Areszcie Śledczym w W. S.. Obecnie powód odbywa karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C.. W powyższych jednostkach panowało przeludnienie powodujące okresowe przekroczenie normy 3 m<sup>2</sup> powierzchni na jednego osadzonego. Kiedy R. G. przebywał we wskazanych aresztach śledczych, zdarzały się takie okresy, iż w celi 4 - osobowej było osadzonych 6 osób. Z uwagi na przeludnienie, jednostki penitencjarne stosowały normę art. 248 k.k.w., a o przeludnieniu w nich występującym i konieczności umieszczenia osadzonych w celach, których powierzchnia przypadająca na osobę była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>, był poinformowany właściwy sędzia penitencjarny. Ponadto, Areszt Śledczy w W. B. był wizytowany przez sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego (...) w W.. Działalność administracji wizytowanego aresztu w roku 2008 została oceniona pozytywnie. Cele w przedmiotowych aresztach śledczych były wyposażone standardowo, zgodnie z obowiązującą w tym zakresie regulacją prawną tzn. Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. W celi znajdowały się łóżka wraz z materacem i pościelą. Ponadto znajdował się w nich kącik sanitarny. W celach była zimna woda. W celach też niejednokrotnie było brudno. Obowiązek zapewnienia porządku w celi obciążał osadzonych. Osadzeni otrzymywali zgodnie z ustalonymi rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości przydziały środków czystości i środków higienicznych. Nadto R. G. miał zapewniony dostęp do opieki medycznej. Korzystał on kilkakrotnie z pomocy stomatologa. Powód miał możliwość również korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, co w pewien sposób łagodziło niedogodności spowodowane z przeludnieniem panującym w celach, w których był osadzony. Mógł on również korzystać ze spacerów oraz raz w tygodniu miał możliwość kąpieli w łaźni.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazując na treść art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. a także przytaczając orzecznictwo Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (wyrok z dn. 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110), Sąd Okręgowy stwierdził, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Przy czym jak zauważył Sąd Okręgowy obydwie roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, a sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów sąd był zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie mógł abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że w pierwszej kolejności należało zatem ustalić, czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany jako organ nadrzędny.

Dokonując oceny żądania pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że powód swoje żądanie uzasadniał faktem, że osadzono go w przeludnionych i zaniebanych celach, niezapewniających intymności przy wykonywanych czynnościach higienicznych, nie mających odpowiedniego oświetlenia oraz braku dostępu do okna. Zdaniem Sądu powód wskazał jednak jedynie w sposób bardzo ogólny, iż był osadzony w ww. jednostkach penitencjarnych w nieludzkich warunkach oraz że nie miał zapewnionej intymności, nie wyjaśniając przy tym, w czym konkretnie przejawiała się nieludzkość warunków i brak intymności.

Sąd Okręgowy zauważył, że pomimo wskazanych wyżej niedogodności powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, wyżywienie zgodnie z przewidzianymi normami, a także możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno - oświatowych oraz sportowych. Nadto, powód nie zgłaszał nikomu wcześniej skarg na warunki panujące w celi.

Wskazując, iż ciężar dowodu w zakresie wykazania naruszenia dóbr osobistych, zgodnie z ogólnymi regułami wyrażonymi w art. 6 k.c. i 232 k.p.c., obciążał powoda, Sąd Okręgowy ocenił, że powód ciężącemu na nim obowiązku nie sprostał. Nie wykazał on bowiem, iż w przedmiotowych jednostkach penitencjarnych naruszone zostały jakiegokolwiek jego dobra osobiste oraz jaką krzywdę poniósł.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie naruszenia jego dóbr osobistych przez ww. jednostki penitencjarne, a powód nie przedstawił żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, iż powoływane przez niego działania jednostek penitencjarnych podległych pozwanemu faktycznie miały miejsce.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że chociaż powszechnie wiadomym jest, iż w jednostkach penitencjarnych na terenie kraju panuje okresowe przeludnienie, to jednak powód nie udowodnił, że akurat w celach, których on przebywał w danych okresach takie przeludnienie występowało. Sąd I instancji nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom powoda słuchanego w charakterze strony, jakoby przez cały okres osadzenia go w przedmiotowych jednostkach penitencjarnych /tj. od 2002 r. do 2009 r./ przebywał on w przeludnionych celach. Powszechną praktyką aresztów śledczych jest bowiem zmiana 1 miejsca osadzonych pomiędzy celami tak, aby mimo panującego w jednostce generalnie przeludnienia, osadzeni nie przebywali permanentnie w celach niezapewniających im powierzchni przynajmniej 3 m<sup>2</sup>.

Sąd Okręgowy wskazał też, że powszechnie znana okoliczność, iż w jednostkach penitencjarnych na terenie kraju panuje przeludnienie, nie może być wystarczająca do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w każdym przypadku. Konieczne jest bowiem ustalenie, iż działania pozwanego godziły w dokładnie określone dobra osobiste powoda. W tym zakresie Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego zgodnie z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Także w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Przy czym Trybunał uwzględniał dopiero skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących. Tym samym

możliwość zasądzenia zadośćuczynienia została połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności.

Ponadto jak w ocenie Sądu I instancji powód popełniając przestępstwo winien się bowiem liczyć z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortu. Zadaniem zakładu karnego jest bowiem izolacja osadzonego od społeczeństwa, a nie zapewnienie warunków bytowych odpowiadających warunkom mieszkaniowym, na tym polegają właśnie ograniczenia wywoływane odbywaniem kary pozbawienia wolności, na co powód godził się, popełniając czyn zabroniony, za który został prawomocnie skazany.

Sąd Okręgowy zauważył też, że strona pozwana nie ma wpływu na wielkość zaludnienia w jednostkach penitencjarnych, bowiem osadzeni są kierowani do tych jednostek na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów i nie ma możliwości odmowy przyjęcia osadzonego celem tymczasowego aresztowania.

Mając na uwadze wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz uwzględniając całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał zatem, że brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. Sąd I instancji podkreślił bowiem, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.04.2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia powinien być m.in. stopień winy naruszydiciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Natomiast decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydiciela i celowości zastosowania tego środka.

Odnosząc się do kwestii winy pozwanego, Sąd Okręgowy stwierdził, że tę przesłankę odpowiedzialności za niezapewnienie osadzonemu warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w. upatrywać powinno się poza jednostkami organizacyjnymi, które bezpośrednio odpowiadały za warunki w jakich powód odbywał karę. Jednostki te bowiem pomimo przepełnienia, nie mogły odmówić przyjęcia skazanego. Również możliwość prowadzenia remontów czy rozbudowy aresztów śledczych celem zapewnienia lepszych warunków bytowych osadzonemu nie leży w gestii jednostek penitencjarnych. Ponadto, jak zauważył Sąd Okręgowy warunki w jakich powód odbywał karę, co zresztą zostało przez niego przyznane, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji.

Jako, że poczynione ustalenia faktycznie nie dawały podstaw do uznania roszczenia powoda za udowodnione Sąd Okręgowy powództwo oddalił. Badanie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia części roszczenia Sąd I instancji uznał za zbędne. O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. w zw. z art. 100 ust. 2 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w części tj. w punkcie I, zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego - art. 23 k.c. i art. 448 k.c., a także art. 6 k.c. i nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 k.p.c.), przez przyjęcie, że w sprawie niniejszej nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, nie służy mu prawo do zadośćuczynienia z tytułu naruszenia tych dóbr, a nadto, że to powód winien udowodnić wszystkie istotne twierdzenia dotyczące powyższych okoliczności, a tym samym nie rozpoznanie istoty sprawy;

2) błędne ustalenia faktyczne i sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, przyjęte za podstawę orzeczenia, polegające na ustaleniu, że powód miał zapewnione warunki

odpowiadające wszelkim potrzebom osadzonego w zakładzie karnym oraz sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że powód nie zgłaszał skarg na warunki panujące w celi.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie oddalającym powództwo poprzez uwzględnienie żądania pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Nadto wniósł też o zasądzenie nieopłaconych kosztów zastępstwa procesowego świadczonych z urzędu za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

#### ***Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie***

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł przed wyznaczeniem terminu rozprawy, że w toku postępowania przed Sądem I instancji wadliwie określone było statio fisci Skarbu Państwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgodnie z treścią ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z dnia 12 maja 2010 r.) to Centralny Zarząd Służby Więziennej jest statio fisci Skarbu Państwa w przedmiotowej sprawie. Centralny Zarząd Służby Więziennej został poinformowany o terminie rozprawy apelacyjnej. Było to możliwe z uwagi na fakt, że w toku postępowania zarówno przed Sądem I instancji jak i II instancji Skarb Państwa był reprezentowany przez Prokuratorię Skarbu Państwa.

Przechodząc do rozważań dotyczących zasadności apelacji na wstępie należało odnieść się do podniesionego w toku postępowania zarzutu przedawnienia do którego Sąd I instancji uznał odnoszenie się za zbędne, wobec uznania powództwa z innych przyczyn za niezasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. uległy przedawnieniu za okres pobytu w zakładach karnych przed 4 stycznia 2007 r., przy czym za okres trzech lat przed 10 sierpnia 2007 r. przedawnienie nastąpiło na podstawie art. 442 [1] par. 1 k.c., a za okres wcześniejszy – na podstawie nieobowiązującego obecnie art. 442 par. 1 k.c. Oba przepisy tak samo regulowały kwestię trzyletniego przedawnienia roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego nie będącego zbrodnią ani występkiem oraz nie powodującego rozstroju zdrowia bądź uszkodzenia ciała. Przepis art. 442 par. 1 k.c. wprowadzony został jednak do porządku prawnego z dniem 10 sierpnia 2007 r. ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (dalej – ustawa nowelizująca). Zgodnie natomiast z art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 442 [1]. Według brzmienia uchylonego art. 442 par. 1 k.c., w dniu 10 sierpnia 2007 r. (wejście w życie ustawy nowelizującej) nie było przedawnione roszczenie powoda za okres jego pobytu w jednostkach penitencjarnych w ciągu trzech lat wstecz. Roszczenie to uległo zatem przedawnieniu na podstawie art. 442 [1] par. 1 k.c. Dodać należy, że skarżący przez cały swój pobyt w zakładach karnych odczuwał, jak twierdzi, krzywdę i wiedział, który organ państwa zadecydował o jego osadzeniu i o sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności. Dalsze rozważania zatem Sądu Apelacyjnego odnoszą się jedynie do tych pobytów powoda w różnych jednostkach penitencjarnych, które miały miejsce pomiędzy 4 stycznia 2007 r. a datą wniesienia pozwu.

W następnej kolejności należy odnieść się do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych i sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zarzut ten uznać należy za zasadny. Podkreślić należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). W ocenie Sądu Apelacyjnego można Sądowi I instancji postawić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że powód miał zapewnione właściwe warunki bytowe w jednostkach karnych w których przebywał, a w każdym razie, że nie wykazał by było inaczej. Z taką oceną zgodzić się nie można albowiem sam pozwany już w odpowiedzi na pozew przyznał, że w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód dochodziło do przeludnienia w celach. Jednocześnie pozwany załączył szereg informacji i zarządzeń Dyrektora Aresztu Śledczego W. – S. i W. – B., z których wynika, że w okresie nieprzedawnionego roszczenia powoda

występowało stałe przeludnienie sięgające nawet 115%. Z przedstawionych zarządzeń Dyrektora AS W. – S. bezspornie też wynika, że wyznaczał on pawilon B-1, w którym przebywał powód jako ten gdzie należy umieszczać osadzonych w warunkach, gdzie powierzchnia mieszkalna na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Dodatkowo zarzuty przeludnienia, zagrzybienia cel oraz braku zapewnienia intymności stawiane przez powoda zostały potwierdzone zeznaniami świadka M. H.. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Apelacyjnego uprawnionym wnioskiem, znajdującym oparcie w zasadach logiki było przyjęcie, że w okresie nieprzedawnionym powód przebywał w celach przeludnionych (przynajmniej okresowo, zagrzybionych oraz, że warunki sanitarne panujące w celach (kącik sanitarny zasłonięty jedynie kotarą) nie zapewniały należytej intymności powodowi przy wykonywaniu czynności fizjologicznych, zwłaszcza, że pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że brak jest dokumentacji z zachowanymi danymi, które wskazywałyby liczbę osób przebywających w celach. A zatem powód mimo, że wnosił o dopuszczenie dowodów z dokumentacji aresztów śledczych w których przebywał nie był w stanie wykazać w jakich okresach przeludnienie dotyczyło cel, w których przebywał.

Nie można natomiast podzielić zarzutu powoda, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy albowiem Sąd ten dokonał analizy wszystkich przesłanek odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, że osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych, w których nie zapewniono minimum intymności nie naruszało dóbr osobistych powoda. Choć wynika to jedynie z kontekstu uzasadnienia a nie ze stanowczo wyrażonego stanowiska. Sąd Apelacyjny z taką oceną się nie zgadza. Jego zdaniem warunki w jakich był osadzony powód naruszały jego godność osobistą.

Sąd Okręgowy wskazał, że winy za niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych zgodnych z art. 110 par. 2 k.k.w. upatrywać należy poza jednostkami organizacyjnymi, które bezpośrednio odpowiadały za warunki, w jakich powód odbywał karę. Fakt, że jednostki organizacyjne odpowiedzialne za więziennictwo nie mogą odmówić przyjęcia skazanego, oraz że podejmowały one wszelkie działania celem zapewnienia jak najlepszych z możliwych warunków osadzenia, nie zwalnia Skarbu Państwa od odpowiedzialności za te warunki. Skazany nie odpowiada również za przejawy złej woli ustawodawcy, czy też ich brak, ani za niedofinansowanie innych sfer publicznych. Nie chodzi tu bowiem o zapewnienie więźniom komfortowych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności, ale o panujące w zakładach karnych takie warunki, które uwłaczają (jak stwierdził Sąd I instancji) godności człowieka. Zaniechań Skarbu Państwa nie usprawiedliwia także transformacja systemu społeczno – ekonomicznego. Punktem wyjścia do rozważań, czy naruszenie dóbr osobistych było bezprawne i jaka była skala tego naruszenia jest art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowiący, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu ani karaniu. W myśl także art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Wypada zatem ustalić, czy przez cały czas pobytu we wskazanych w pozwie jednostkach penitencjarnych (w okresie nieprzedawnionym) powód poddany był nieludzkiemu, bądź poniżającemu i naruszającemu godność traktowaniu.

Naruszenia swoich dóbr osobistych powód upatruje w zmuszeniu go do przebywania w przeludnionych celach, w bardzo złych warunkach socjalnych i sanitarnych.

Normy powierzchniowe w zakładach karnych określa art. 110 par. 2 k.k.w. Zgodnie z nim, powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej, niż 3 m.kw. Aktualnie kwestię możliwości przekraczania normy powierzchniowej 3 m. kw. na osobę reguluje art. 110 par. 2a i 2b k.k.w. wprowadzony z dniem 6 grudnia 2009 r. W okresie objętym pozwem problematykę tę regulował art. 248 k.k.w., uchylony właśnie z dniem 6 grudnia 2009 r. Przepis ten stanowił, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m.kw. Powołany przepis został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07) za niezgodny z art. 40, 41 ustęp 4 oraz art. 2 Konstytucji RP i miał utracić moc z dniem 6 grudnia 2009 r. wobec odroczenia przez TK utraty mocy obowiązującej na okres 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku. Nie oznacza

to jednak, że w tym czasie (do dnia 6 grudnia 2009 r.) art. 248 k.k.w. nie powinien być stosowany. O tym, jakie skutki wywiera wyrok Trybunału, decyduje przede wszystkim jego treść. Trybunał może wyraźnie określić skutki czasowe swojego orzeczenia, co wynika z art. 190 ustęp 3. Oznacza też, że w toku postępowania sądy powinny uwzględniać wadliwe normy prawne do oceny zdarzeń, które wystąpiły jeszcze przed utratą przez tę normę mocy obowiązującej (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004/9/136; z dnia 23 stycznia 2004 r., III CZP 112/03, OSNC 2005/4/61; wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06, OSNC 2007/2/31; z 21 listopada 2003, I CK 323/02, OSNC 6/2004, poz. 103; z 7 grudnia 2007 r., III CZP 125/07, Biul. SN 2007/12; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2009 r., V CSK 301/09; wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK – A 2004/5/45; z dnia 27 października 2004 r., Sk 1/04, OTK – A 2004/9/96; z dnia 27 kwietnia 2005, P 1/05, OTK ZU nr 4/A/2005 oraz z dnia 1 grudnia 2010 r., K 41/07).

Na tle analizowanej sprawy przyjąć zatem należy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja (SK 25/07) dotyczący art. 248 k.k.w. działa tylko na przyszłość. Oznacza to, że organy władzy publicznej były zobowiązane w dalszym ciągu do jego stosowania.

Okoliczność powyższa, jak również fakt, że o każdym odstępstwie od minimalnej normy powierzchniowej w zakładach karnych wskazanych przez powoda informowany był sędzia penitencjarny nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Pozwany bowiem okresowo naruszał normę wyrażoną w powołanym przepisie i w tym kontekście działanie Skarbu Państwa było bezprawne. Zgodnie z uchylonym art. 248 par. 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m. kw. Pozwany nie wykazał, aby w przypadku powoda zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające osadzenie go w przeludnionych celach. Szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 248 par. 1 k.k.w. to sytuacje wyjątkowe, wymuszające przez czas ściśle określony odstępstwo od norm wymienionych w tym przepisie i nie wynikające ze złej organizacji funkcjonowania zakładów karnych (np. pożar, zalanie pomieszczeń, zagrożenie katastrofą budowlaną, konieczność natychmiastowego remontu). Warto przy tym wskazać, że aktualnie obowiązujący art. 110 par. 2a i par. 2b k.k.w. wprowadza jeszcze dalej idące ograniczenia, np. epidemia, stan wojenny, stan wyjątkowy, czy stan klęski żywiołowej. Z całą pewnością nie można zaliczyć do szczególnych okoliczności permanentnego wykorzystywania przepisu, który jako szczególny powinien podlegać wykładni zawężającej – jako remedium na niedostatki budżetowe więziennictwa czy też w celu uniknięcia konieczności poszukiwania skutecznego rozwiązania problemu przeludnienia w zakładach karnych. Fakt, że dyrektor zakładu karnego samodzielnie nie był w stanie przeprowadzić takich działań, nie wyklucza bezprawności Skarbu Państwa jako pozwanego i wynikającej z tego odpowiedzialności.

przy ocenie naruszenia dóbr osobistych powoda na kryterium tzw. kumulatywnej oceny zaistniałych warunków, które polega na kompleksowej ocenie wszelkich aspektów, warunków oraz rygorów pobytu, takich jak m. in. powierzchnia celi, liczba osób w celi, warunki sanitarne, możliwość zapewnienia minimum prywatności, ilość czasu spędzanego poza celą, możliwość pracy, czas i częstotliwość zajęć sportowych i rekreacyjnych itp. Zastosowanie tego kryterium ma to znaczenie, że braki i nieprawidłowości w jednej z wymienionych okoliczności, jeżeli są „zrekompensowane” pewnymi udogodnieniami w zakresie innych, nie muszą powodować oceny negatywnej i stwierdzenia naruszenia praw człowieka.

Powód powołał się na poniżające warunki panujące w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał, brak intymności, brak powietrza i przeludnienie. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że przeludnienie w celach, ogólnikowo sformułowane, samo w sobie nie musi uzasadniać przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia. Istotny jest całokształt warunków wykonywania kary pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego we wszystkich zakładach karnych, w których przebywał powód, doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez osadzenie w celach nadmiernie przeludnionych, zawilgoconych, nie zabezpieczających słusznego prawa osadzonych do intymności. Były to warunki, które zaistniały kumulatywnie.

Kąćki sanitarne były wprawdzie oddzielone od pozostałej części celi ale poprzez brak drzwi zastąpiony jedynie kotarą , której czasami nawet nie było , nie gwarantowało ani intymności korzystającemu z takiego kąćka, ani też godnego pobytu, w szczególności spożywania posiłków pozostałych osadzonych w celi, Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe warunki kumulatywnie nie były wprawdzie nieludzkie, ale niewątpliwie były poniżające i naruszające godność, i nie zostały zrekompensowane ani spacerami, ani możliwością korzystania z biblioteki. Powyższe warunki uzasadniają zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 2.000 zł. Za poniżające i naruszające godność Sąd Apelacyjny uznał kumulatywnie fakt przeludnienia w celach oraz niezapewnienie we wszystkich celach minimum intymności i możliwości załatwiania potrzeb fizjologicznych w odseparowaniu od innych więźniów np. spożywających posiłek, a także zagrzybienie. Tak prymitywne warunki bytowe w połączeniu z okresowym przekraczaniem norm powierzchniowych określonych w art. 110 par. 2 k.k.w. uzasadniają, zdaniem Sądu Apelacyjnego zastosowanie w sprawie niniejszej art. 448 k.c. Powód bowiem nie może być pozbawiony prawa do zadośćuczynienia tylko dlatego, że do naruszenia dóbr osobistych doszło podczas wykonywania wobec niego kary pozbawienia wolności, a taki wniosek zdaje się wynikać ze sformułowań użytych przez Sąd I instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie powinno zamykać się w kwocie 2.000 zł. Kwota ta jest adekwatna do krzywdy, jaką odczuwał powód w trakcie trzyletniego pobytu w jednostkach penitencjarnych. Na wysokość zasądzanego na rzecz powoda zadośćuczynienia miała wpływ postawa pozwanego, który stara się rekompensować przeludnienie w celach za pomocą dostępu do zajęć kulturalno – oświatowych oraz w miarę upływu czasu podejmuje skuteczne działania mające na celu modernizację zakładów karnych jak również okoliczność, że przeludnienie w celach występowało okresowo. Sąd Apelacyjny wziął także pod uwagę że roszczenia powoda mogły zostać uwzględnione jedynie w odniesieniu do trzyletniego, nieprzedawnionego okresu osadzenia w sytuacji, gdy okres ten stanowi około jedną piątrzecią całego okresu czasu, za który powód domagał się zadośćuczynienia, jak również fakt, że powód nie wskazał, aby warunki odbywania kary pozbawienia wolności wyrządziły u niego jakieś dalsze krzywdy poza poczuciem naruszenia godności. Stąd kwota 2000 zł. została przez Sąd Apelacyjny za odpowiednią do rozmiaru krzywdy skarżącego

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 par.1kpc i 385 kpc o kosztach rozstrzygając na podstawie art. 102 kpc mając na uwadze sytuację finansową powoda a także fakt , że zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z odpowiedzialnością za wynik sporu czyniłoby zasądzone odszkodowanie iluzorycznym.